

Chociaż marka AKG – należąca do grupy Harman International – prezentuje różnorodny sprzęt profesjonalny, to w opiniach audiofilskich, a raczej w uszach, kojarzy się przede wszystkim ze słuchawkami. Ostatnim hitem jest zupełnie nowa, wyodrębniona linia słuchawek Quincy Jones Signature. Referencyjny model z tej serii jest specjalną edycją znanego klasyka – K701.



AKG Q701

Samego Quincy Delight Jones Jr. przedstawiać chyba nie trzeba i nie ma tutaj na to miejsca... W jednym zdaniu: słynny amerykański trębacz, kompozytor, aranżer i producent muzyczny, który bodaj w tej ostatniej roli osiągnął największe komercyjne sukcesy, stojąc za takimi sławami jak Michael Jackson. Czy mariaż z AKG też będzie sukcesem? Tajemnicę kontraktu nie znamy...

„Jego” linia zawiera trzy modele: douszne – Q350, nieco większe, nauszne – Q460 oraz referencyjne, nauszne – Q701, którym przyglądamy się w tym teście.

Słuchawki wpisują się w znany już z drogich modeli AKG design. Duże muszle połączone z pałąkiem za pomocą obrotowego przegubu; na pałąku z dwóch prętów zainstalowano przylegający do głowy skórzany pasek; nie ma tradycyjnego wysuwanego mechanizmu do regulacji, jego rolę przejął system elastycznych strun rozciągniętych między muszlami a konstrukcją skózanego paska, ściskających słuchawki na głowie w odpowiednim położeniu.

Duże, obejmujące całe ucho poduszki wykonane z mięciutkiego materiału – są grube i, podobnie jak w Denonie, mają asymetryczny kształt. Mają porowatą strukturę, „oddychającą”,

czujemy się w nich swobodnie, co w połączeniu z otwartą konstrukcją tyłu zapewnia bardzo wysoki komfort. Coś za coś – taka „przewiewność” odbija się jednak dość znacznie na emitowanym do otoczenia (i z otoczenia) dźwięku. Trzeba przyznać, że Q701 grają głośno „na zewnątrz”, nie ma także co liczyć na izolację od hałasów.

W konstrukcji przetworników firma AKG posłużyła się swoimi najlepszymi technologiami – cewki nawijane są płaskim drutem, a membrany wykonano w dwuwarstwowym systemie Varimotion.

Q701 występują w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, białej z limonkowymi akcentami (prezentowanej na zdjęciach) oraz limonkowej z czarnymi akcentami. W każdym przypadku kabel jest zielony (w dwóch wersjach: 3 i 6 m), dołączany do lewej muszli za pomocą gniazdka Mini XLR. W zestawie znajduje się przejściówka z wtyku 3,5 mm na 6,3 mm.

Cechą wyróżniającą edycję QJS są też numery seryjne nabijane na ozdobnej tabliczce każdej pary słuchawek.

IMPEDANCJA:
MOC:
MASA:

62 Ω
200 mW
235 g



Na górnym skórzanym pasku wyeksponowano logo specjalnej serii QJ.



Każdy egzemplarz Q701 ma indywidualny numer seryjny.

Oryginalny, zielony kabel mocowany jest do słuchawek łączem Mini XLR.

ODSŁUCH

Zapewniając AKG porządną elektronikę, uzyskamy dźwięk wyrównany, spójny i dynamiczny. Słuchawki grają zarówno lekko, jak i z dobrym wypełnieniem wszystkich podzakresów. Bas stoi gdzieś pomiędzy szarżą Pioneera a lekkością Audio-Techniki, jednak od Denona różni go twardszy charakter, bardziej wyrazista faktura. Q701 potrafią przy tym zagrać bardziej stanowczo i zdecydowanie, bas sięga nisko, lecz nie jest to tuste cielsko. Środek pasma jest szybki, wyrazisty, ale niewystrzelony na orbitę i dobrze powiązany ze skrajami pasma. Q701 są dynamiczne, żywe i tymi cechami bardzo przekonują, słucha się ich z przyjemnością, lecz nie jest to przyjemność płynąca z głaskania ucha łagodnymi, stonowanymi dźwiękami. Nie jest to też dzikość i agresywność, lecz naturalność dobrze definiowanych, separowanych, a jednocześnie współpracujących dźwięków. Natrętnego klimatu nie ma też w zakresie wysokich tonów, wcale nie sypią się tam iskry, a blacha wyróżniewa z właściwą siłą, blaskiem i swobodą harmonicznymi.

Wyrównany, spójny, a przy tym klarowny i nieprzeładowany basem charakter zachęca, by słuchać muzyki głośno, bo nawet wtedy panuje porządek, a detale nie kłują w ucho.



Q701

CENA: 2000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RB
www.jbl.pl

WYKONANIE

Ekskluzywna edycja jednego z najlepszych modeli AKG.

WYGODA

Duże, ale lekkie i wygodne słuchawki otwarte.

BRZMIENIE

Spójne, dynamiczne, soczyste, z dobrą dawką dokładnego szczegółu.

Co to za sztuka?

Aby za pomocą zespołów głośnikowych uzyskać odpowiednie natężenie dźwięku, potrzebujemy dużych konstrukcji. Słuchawki są z natury rzeczy wielokrotnie mniejsze i lżejsze, a mimo to okazują się zdolne zapewnić wysokie poziomy głośności. Wynika to, po pierwsze, z bardzo niewielkiej odległości między źródłem dźwięku a uchem, a po drugie z tego, że praktycznie cała energia dociera do ucha, podczas gdy duża część energii promieniowanej przez zespół głośnikowy jest rozpraszana i tłumiona. Dlatego mała membrana słuchawek wystarczy do efektywnego przetwarzania najniższych częstotliwości, równocześnie dzięki swojej małej średnicy dobrze radzi sobie z wysokimi – zdecydowana większość słuchawek to najprostsze z możliwych elektryczne układy jednodrożne. Tu jednak kłania się cała sztuka ich konstruowania – i uzyskania zrównoważonej charakterystyki przetwarzania bez pomocy zwrotnicy, która w wielodrożnych zespołach głośnikowych nie tylko dzieli pasmo między poszczególne przetworniki, ale służy też do „wyregulowania” charakterystyki. W słuchawkach trzeba w tym celu zgrać czynniki akustyczne – parametry samego przetwornika i wszystkich pozostałych elementów konstrukcji małej, ale akustycznie znacznie bardziej skomplikowanej niż obudowa głośnikowa.

R E K L A M A